

# Stanisław Zabłocki

---

## Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego - Izba Karna

---

Palestra 40/5-6(461-462), 228-238

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

---

# NAJNOWSZE ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

## Od Redakcji

*Od lat docierają do nas sygnały Czytelników, że ze szczególnym zainteresowaniem przyjmowane są te wszystkie publikacje, które nawiązują do orzecznictwa sądowego (przeglądy orzeczeń, glosy, omówienia, a nawet tzw. notki). Dla każdego prawnika – praktyka, a więc i dla adwokata, stanowią one bowiem wielką pomoc w codziennym wykonywaniu zawodu. Wychodząc naprzeciw tym sygnałom, począwszy od niniejszego numeru publikować będziemy sukcesywnie krótkie przeglądy orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu prawa karnego i prawa cywilnego (zarówno materialnego, jak i procesowego), prawa pracy i prawa administracyjnego, starając się nadać im jak najaktualniejszy charakter. Czytelnicy „Palestry” będą otrzymywać na tej nowej drodze szybsze informacje o nowo wydanych judykatach, które nadto opatrzone zostaną stosownym komentarzem. Dodatkowy asumpt do zapoczątkowania regularnej publikacji przeglądów orzecznictwa stanowi wprowadzenie instytucji kasacji. Należy sądzić, iż wraz z kasacją znacznemu poszerzeniu ulegnie spektrum spraw, w których wypowiadać się będzie Sąd Najwyższy. Do współpracy w redagowaniu nowego cyklu zaprosiliśmy wybitnych praktyków – sędziów z Izby Karnej, Izby Cywilnej oraz z Izby Administracyjnej Sądu Najwyższego.*

**Stanisław Zabłocki**

## ■ Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Karne

„Rozmiary”, które zgodnie z życzeniem redakcji „Palestry”, charakteryzować mają poszczególne edycje niniejszego przeglądu, zmuszają do ścisłej selekcji omawianych w nim orzeczeń i do trudnych wyborów. Każdy autorski wybór jest siłą rzeczy naznaczony piętnem subiektywizmu. Pozostaje mi zatem jedynie wyrazić zapewnienie, iż w moim osobistym odbiorze wybór prezentowanych judykatów dokonywany

będzie z punktu widzenia ich znaczenia dla codziennej praktyki sądowej.

## Prawo materialne

W uchwale z 12 marca 1996 r., I KZP 2/96 (skierowana do publikacji), której teza brzmi:

1) Ustawą „względniejszą dla sprawcy”, w rozumieniu art. 2 § 1 k.k., jest ta ustawa, której wybór opiera się na ocenie całokształtu konsekwencji wynikających dla niego z zastosowania obydwu wchodzących w grę ustaw, przy czym ocena ta musi być dokonana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. W związku z powyższym stosowanie kary dożywotniego pozbawienia wolności do przestępstw popełnionych przed wejściem w życie ustawy z 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywnien i nawiązek w prawie karnym (Dz. U. Nr 95, poz. 475) i zagrożonych karą śmierci dopuszczalne jest wówczas, gdy *in concreto* jest to dla sprawcy względniejsze.

Sąd Najwyższy raz jeszcze przypomniał<sup>1</sup>, że o tym, która ustawa: poprzednio obowiązująca, czy nowa, jest względniejsza dla sprawcy, decyduje nie abstrakcyjne porównanie wchodzących w grę ustaw, ale porównanie sytuacji konkretnego człowieka na tle całokształtu unormowań obu aktów prawnych. SN wskazuje praktyczny „mechanizm” dokonywania takiego porównania. Otóż najpierw należy hipotetycznie „zastosować” ustawę obowiązującą poprzednio, aby uzyskać możliwość porównania sytuacji oskarżonego z tą, w której znalazłby się on, gdyby „zastosować” ustawę nową. SN dostrzega, że postępowanie takie stanowi odwrócenie logicznego porządku, albowiem najpierw dokonuje się „hipotetycznego wymiaru kary”, a następnie wybiera się ustawę, którą należy zastosować<sup>2</sup>. Słusznie jednak, moim zdaniem, odrzuca owe zastrzeżenia metodologiczne stwierdzając, że „... prawidłowe zastosowanie art. 2 § 1 k.k. bez porównania hipotetycznych kar, jako kryterium ustawy względniejszej, nie jest na ogół możliwe”.

Ważkie treści zawarto w uchwale SN, pochodzącej z tej samej daty, to jest z 12 marca 1996 r., I KZP 39/95 (skierowana do publikacji). Wskazując, iż:

2) Kodeks karny nie zna podziału dokumentów na „urzędowe” i „prywatne”. Byt przestępstwa określonego w art. 266 k.k. nie jest więc zależny od rodzaju dokumentu, w którym poświadczono nieprawdę, lecz od tego, kto ten dokument wystawił.

Sąd Najwyższy prowadzi w uzasadnieniu judykatu interesujące rozważania na ten temat, kiedy mamy do czynienia z dwu- lub

jednostronnym oświadczeniem, a kiedy z poświadczeniem, o jakim mowa w art. 266 § 1 k.k., przypominając, iż nie jest objęte penalizacją na podstawie tego ostatniego przepisu składanie oświadczeń we własnym imieniu i we własnej sprawie. Karalność składania fałszywych oświadczeń wynikać musi z innych przepisów niż art. 266 § 1 k.k.<sup>3</sup>

Aprobując powyższe stanowisko krytycznie odnieść się natomiast należy do stwierdzeń zawartych w nie publikowanym wyroku z 8 czerwca 1995 r., II KRN 60/95, w którym SN zakłada, że poświadczenia nieprawdy może dopuścić się sam składający wniosek bankowy o przyznanie kredytu. Słusznie natomiast stwierdza SN w tym ostatnim wyroku, że:

**3) Pobieranie kredytów po to, aby je zainwestować, jest działaniem kierunkowym, obliczonym na osiągnięcie zysku, a więc zmierzającym do uzyskiwania korzyści majątkowych.**

Osobom stykającym się z problematyką ruchu drogowego wskazać należy wyrok z 5 grudnia 1995 r., WR 186/95 (skierowany do publikacji):

**4) Przestępstwo drogowe może być popełnione nie tylko na drodze publicznej, ale również poza nią – wszędzie tam, gdzie ruch pojazdów faktycznie odbywa się i w związku z czym istnieje możliwość zagrożenia bezpieczeństwa dla tego ruchu.**

Nawiązuje on do poglądów wyrażonych w tezie 4 uchwały pełnego składu Izby Karnej z 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74<sup>4</sup>, które pomimo zmiany ustawy o drogach publicznych zachowały swą aktualność.

Sygnalizacji wymagają też dwa judykaty związane z problematyką wykonania kary. W pierwszym z nich, to jest w uchwale składu siedmiu sędziów z 30 stycznia 1996 r., I KZP 34/95, (skierowana do publikacji) SN przyjął, że:

**5) Użyte w art. 97 k.k. określenie „nie odwołano warunkowego zwolnienia” odnosi się do sytuacji, gdy w okresie 6 miesięcy po upływie okresu próby nie wydano prawomocnego postanowienia w tym przedmiocie.**

Tym samym Sąd Najwyższy odstąpił od poglądu wyrażonego w uchwale z 18 lutego 1972 r., VI KZP 70/71<sup>5</sup>, w której stwierdzono, iż termin 6-miesięczny z art. 97 k.k. jest zachowany jeśli przed jego upływem nastąpiło wydanie chociażby nieprawomocnego postanowienia o odwołaniu warunkowego zwolnienia, natomiast nawiązał do postanowienia z 1 lutego 1995 r., III KRN 203/94<sup>6</sup>, w którym wskazano, że termin 6 miesięcy przewidziany w art. 79 § 1 k.k. (statuujący możliwość zarządzenia wykonania kary, uprzednio warunkowo zawieszanej, tylko w ściśle oznaczonym czasie od upływu okresu próby) jest zachowany wówczas, gdy postanowienie o zarządzeniu wykonania kary nie tylko zostanie wydane, ale i uprawomocni się w tym terminie.

Natomiast w skierowanym do publikacji wyroku z 5 lutego 1996 r., II KRN 185/95, SN sformułował nowatorską w orzecznictwie myśl:

6) Treść art. 102 § 1 k.k. nie daje podstaw do postawienia tezy, że umieszczenie sprawcy w zakładzie leczenia odwykowego może nastąpić tylko wtedy, gdy sprawca został skazany na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Określenie użyte w art. 102 § 1 k.k. „przed odbyciem kary” nie oznacza, że chodzi tu zawsze o bezwzględną karę pozbawienia wolności.

Jak się wydaje jest to kierunek słuszny, zważywszy, iż zawarte w art. 102 § 3 k.k. odwołanie się do odpowiedniego stosowania art. 100 § 3 k.k. wskazuje tylko na to, że jeżeli orzeczono karę pozbawienia wolności, to przed zwolnieniem z zakładu sąd ma obowiązek podjąć decyzję, czy kara pozbawienia wolności powinna być wykonana, jak również biorąc pod uwagę to, iż kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest także karą „pozbawienia wolności” i podlega także wykonaniu. Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności następuje zawsze – jak to zasadnie eksponuje SN – na okres próby, a na skazanego mogą być nałożone różne obowiązki, których wykonanie może okazać się zbędne po przeprowadzeniu leczenia odwykowego.

### Prawo procesowe

Początki są zawsze trudne. Nowe unormowania powodują niejednokrotnie wątpliwości interpretacyjne. Istnieje niebezpieczeństwo dokonywania przez poszczególne sądy odwoławcze odmiennej wykładni tego samego przepisu. Tym istotniejsze są pierwsze wypowiedzi Sądu Najwyższego, związane z przeprowadzaną w drodze kontroli zażaleniowej wykładnią przepisów o dopuszczalności kasacji oraz przepisów o charakterze i zakresie tzw. wstępnej kontroli dopuszczalności kasacji.

Jak wykazała praktyka pierwszych tygodni obowiązywania nowych unormowań największe wątpliwości wzbudził problem, czy „zwykły” tryb kasacyjny można stosować jedynie do orzeczeń sądów odwoławczych, które uprawomocniły się po 31 grudnia 1995 r., czy też – przy zachowaniu pewnych warunków – także i do orzeczeń, które zapadły przed 1 stycznia, a zatem i uprawomocniły się przed tą datą.

Najpełniejszą wypowiedź w tej kwestii zawiera postanowienie Sądu Najwyższego z 1 marca 1996 r., V KZ 1/96 (skierowane do publikacji). Wskazano w nim, iż odpowiedź na zarysowane wyżej pytanie zależy od rozstrzygnięcia, jaka jest wzajemna relacja przepisów rozdziału 47 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 1996 r.) oraz art. 2, 3 i 11 ustawy z 29 czerwca 1995 r. o zmianie

Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (która w dalszej części przeglądu zwana będzie ustawą nowelizacyjną). Relacja ta rzutować musi na zakres uprawnień stron, co do korzystania z określonej drogi przy kwestionowaniu prawidłowości orzeczeń sądów odwoławczych, które zapadły przed 1 stycznia 1996 r.

Art. 11 ustawy nowelizacyjnej stanowi, iż wchodzi ona w życie z dniem 1 stycznia 1996 r. (z wyjątkiem zmian odnoszących się do stosowania przez sąd tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym). Zatem również przepis art. 463 § 1 k.p.k. w znowelizowanej formie i wszystkie pozostające z nim w związku przepisy znowelizowanego rozdziału 47 k.p.k. weszły w życie z dniem 1 stycznia 1996 r. Do tego dnia obowiązywały przepisy rozdziału 47 k.p.k. w poprzednim brzmieniu, z których wynikało, iż kwestionowanie prawidłowości prawomocnych orzeczeń, kończących postępowanie sądowe, możliwe było jedynie w drodze złożenia do uprawnionego podmiotu podania o rewizję nadzwyczajną. W rezultacie SN wysuwa tezę, iż co do zasady:

**1) „Strona może wnieść kasację tylko od tych orzeczeń sądów odwoławczych, kończących postępowanie sądowe, które zostały wydane, a więc i stały się prawomocne, po 31 grudnia 1995 roku”.**

Jeżeli zaś chodzi o orzeczenia wydane przed tą datą – stronie przysługiwało jedynie prawo składania podania o wniesienie rewizji nadzwyczajnej (art. 465 § 1 k.p.k. w poprzednim brzmieniu). W konsekwencji SN stwierdza, że:

**2) „Od reguły, wyrażonej w art. 463 § 1 k.p.k. w związku z art. 11 ustawy nowelizacyjnej, ustawa nowelizacyjna wprowadziła jeden jedyny wyjątek, zgodnie z którym w razie niezłażenia do dnia wejścia w życie tejże ustawy podania o wniesienie rewizji nadzwyczajnej, stronie przysługuje prawo do wniesienia kasacji w terminie 3 miesięcy od dnia otrzymania przez nią powiadomienia o niezłażeniu podania (art. 2 ust. 3)”.**

Takie unormowanie nie zniweczyło – zdaniem Sądu Najwyższego – praw osób zamierzających kwestionować prawidłowość prawomocnych orzeczeń, kończących postępowanie sądowe. Strona, wobec której orzeczenie uprawomocniło się przed 1 stycznia 1996 r., mogła złożyć podanie o wniesienie rewizji nadzwyczajnej i to nawet bez oczekiwania na doręczenie pisemnego uzasadnienia, a także bez uiszczenia opłaty do kasy sądowej, w tych wypadkach, gdy ze względu na krótki termin dokonania tej czynności przez stronę byłoby ono faktycznie uniemożliwione. SN podkreśla też, że skoro w art. 2 ust. 3 ustawy nowelizacyjnej mowa jest o „niezłażeniu” podania o wniesienie rewizji nad-

zwyczajnej do dnia wejścia w życie tej ustawy, jako o jednym z warunków *sine qua non* możliwości uruchomienia szczególnej ścieżki kasacyjnej, dotyczącej spraw, w których prawomocne orzeczenie zapadło przed 1 stycznia 1996 r., to możliwość ta dotyczy tylko tych sytuacji, w których podanie o wniesienie rewizji nadzwyczajnej zostało złożone najpóźniej 31 grudnia 1995 r. (wszakże z uwzględnieniem unormowania, o którym mowa w art. 109 k.p.k.). Nie może natomiast korzystać z wyjątkowej ścieżki kasacyjnej strona, wobec której orzeczenie sądu odwoławczego zapadło przed 1 stycznia 1996 r., a która nie spełniła wszystkich wymogów, o których mowa w art. 2 ust. 3 ustawy nowelizacyjnej. Ustosunkowując się do wysuwanej tezy, iż w związku z treścią art. 2 ust. 1 ustawy nowelizacyjnej stronie przysługuje – niezależnie od szczególnej ścieżki kasacyjnej, o której mowa w art. 2 ust. 3 – kasacja „zwykła”, jeśli orzeczenie uprawomocniło się przed 1 stycznia 1996 r., jednakże uzasadnienie zostało stronie doręczone po tej dacie, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie mogą wobec tego samego okresu i wobec orzeczeń zapadających w tym samym okresie (chodzi tu o okres od dnia ogłoszenia przepisów ustawy nowelizacyjnej do dnia jej wejścia w życie) obowiązywać niejako dwa „reżimy” prawne, co do których strona miałaby możliwość wyboru, z którego z tych „reżimów” zamierza skorzystać (złożenie podania o rewizję nadzwyczajną, uprawniające – po ewentualnym zwrocie podania – do wniesienia kasacji z powołaniem się na treść art. 2 ust. 3 ustawy nowelizacyjnej lub zaniechanie składania takiego podania i uruchamianie, po odczekaniu do 1 stycznia 1996 r., rzekomo dopuszczalnej i w tym wypadku drogi kasacji „zwykłej”).

Myśl powyższa została rozwinięta w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 7 marca 1996 r., IV KZ 2/96, w którym wskazano, że aczkolwiek przed 1 stycznia 1996 r. skazany lub jego obrońca mogli złożyć wniosek o doręczenie odpisu orzeczenia sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem i to nawet bez zachowania określonego terminu (art. 143 § 1 k.p.k., stanowiący podstawę takiego wniosku, terminu bowiem nie określał), to jednakże art. 2 ust. 1 ustawy nowelizacyjnej nie zmienia charakteru takiego wniosku. Art. 143 § 1 k.p.k. nadal obowiązuje w niezmienionym brzmieniu i wnioski złożone na jego podstawie przed 1 stycznia 1996 r. nadal wywołują taki sam skutek, jak w poprzednim stanie prawnym. Art. 2 ust. 1 ustawy nowelizacyjnej dotyczy natomiast takich sytuacji, gdy w następstwie nowelizacji uległo zmianie uregulowanie pewnych czynności prawnych. Wówczas czynność taka dokonana z zachowaniem przepisów dotychczasowych jest skuteczna także po wejściu w życie ustawy nowelizacyjnej. Przykładowo, rewizja wniesiona przed 1 stycznia 1996 r. (ale z zachowaniem przepisów) jest nadal skuteczna, jako

apelacja, chociaż instytucja rewizji została zniesiona i zastąpiona przez apelację. W konsekwencji SN stawia tezę, iż:

3) „Doręczenie odpisu orzeczenia sądu odwoławczego po 31 grudnia 1995 r. nie otwiera terminu, ze znowelizowanego art. 464 § 3 zdanie 2 k.p.k., do wniesienia kasacji, jeżeli doręczenie miało miejsce w następstwie wniosku opartego na przepisie art. 143 § 1 k.p.k. (...). Wniosek o doręczenie odpisu orzeczenia sądu odwoławczego, złożony przed 1 stycznia 1996 r. stanowił tylko realizację uprawnień wynikających z art. 143 § 1 k.p.k., a nie ze znowelizowanego art. 464 § 2 k.p.k., bowiem ten ostatni przepis wówczas nie obowiązywał”.

W obu omawianych judykatach przypomniano natomiast, że:

4) „Stronie, wobec której orzeczenie sądu odwoławczego uprawomocniło się przed 1 stycznia 1996 r., a która nie może skorzystać ze szczególnej ścieżki kasacji «własnej», o której mowa w art. 2 ust. 3 ustawy nowelizacyjnej (albowiem bądź to na skutek nieznamomości przepisów, bądź to na skutek niewłaściwego ich odczytania, nie dochowała warunku złożenia podania o rewizję nadzwyczajną), przysługuje prawo zwrócenia się z prośbą, aby kasację na jej rzecz wniósł w drugim, szczególnym trybie, przewidzianym przez przepisy ustawy nowelizacyjnej, Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny RP (w ramach jego uprawnień wynikających z art. 3 ust. 1 ustawy nowelizacyjnej)”.

Dodajmy, że z prośbą taką strona może zwrócić się również do Rzecznika Praw Obywatelskich, którego uprawnienia do wnoszenia kasacji w „przejściowym” okresie 3 lat zrównane są z uprawnieniami Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego.

Pogląd, iż kasacja „własna” strony, nie oparta na przepisie art. 2 ust. 3 ustawy nowelizacyjnej, przysługuje jedynie od orzeczeń sądów odwoławczych, które uprawomocniły się po 31 grudnia 1995 r., wyrażony został nadto w nie publikowanych postanowieniach: z 16 lutego 1996 r., III KZ 1/96, z 21 lutego 1996 r., IV KZ 1/96 i z 27 lutego 1996 r., IV KKN 3/96. Można więc stwierdzić, iż zarysowała się w tej mierze konsekwentna linia orzecznictwa najwyższej instancji sądowej, która pozostaje zresztą w zgodzie ze stanowiskiem zajęтым w piśmiennictwie<sup>7</sup>.

Istotne dla stron okazać się może inne stwierdzenie, zawarte w wyż. wym. postanowieniu z 1 marca 1996 r., I KZ 1/96, a mianowicie, że:

5) „W sytuacjach ewidentnych, gdy sąd odwoławczy stwierdza, że samą kasację pozostawić należy bez dalszego biegu (np. kasacja wniesiona przez stronę od orzeczenia, które uprawomocniło się w pierwszej instancji, kasacja wniesiona ponownie od tego samego orzeczenia w stosunku do tego samego oskarżonego i to przez tego



samego uprawnionego, kasacja wniesiona od orzeczenia sądu kasacyjnego zapadłego w następstwie rozpoznania kasacji, kasacja niedopuszczalna ze względu na datę, w jakiej uprawomocniło się kwestionowane orzeczenie) nie należy wzywać do uiszczenia opłaty od kasacji, skoro niezależnie od faktu wniesienia tej opłaty kasacji i tak nie zostanie nadany dalszy bieg”.

Nadto zwrócono uwagę, że sam fakt zaskarżenia postanowienia o pozostawieniu kasacji bez dalszego biegu również nie stwarza podstaw do żądania uiszczenia opłaty od kasacji. Po wniesieniu bowiem zażalenia nadal przedmiotem rozważań będzie tylko kwestia dopuszczalności postępowania. Dopiero w wypadku, gdyby zażalenie okazało się zasadne, a postanowienie o pozostawieniu kasacji bez dalszego biegu zostało uchylone, należy żądać opłaty kasacyjnej i od jej uiszczenia uwarunkować nadanie kasacji biegu<sup>8</sup>.

Wreszcie zasygnalizować należy, iż zdaniem SN, wyrażonym w tym samym postanowieniu:

6) „Sprawa doręczania odpisów kasacji stronom oraz złożenie przez prokuratora pisemnej odpowiedzi na kasację strony przeciwnej aktualizuje się dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy w toku kontroli warunków formalnych dopuszczalności kasacji stwierdzi, że istnieją podstawy do przekazania akt Sądowi Najwyższemu.

W nie publikowanym postanowieniu z 27 lutego 1996 r., V KKN 10/96, sformułowana została myśl istotna dla interpretacji art. 469 § 1 k.p.k., a mianowicie, że:

7) „Uznać należy, że wniosek o wstrzymanie wykonania zaskarżonego kasacją orzeczenia winien zawierać dodatkową, poza użytą w kasacji, argumentację wskazującą na stopień uprawdopodobnienia zasadności podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu oraz nieodwracalność skutków kary w zakresie jej wykonania”.

Podobny wątek przewija się w uzasadnieniu postanowienia z 22 marca 1996 r., V KKN 11/96 (nie publikowane), w którym mowa o tym, iż zastosowanie art. 469 § 1 k.p.k. wchodzi w grę „...gdy strona wykaże istnienie szczególnych okoliczności powodujących, że wykonywanie orzeczenia pociągałoby za sobą wyjątkowo dolegliwe i w zasadzie nieodwracalne skutki”. Poglądy te należy w pełni zaakceptować, gdyż regułą jest wykonalność prawomocnych orzeczeń sądowych, kończących postępowanie w sprawie. Zatem odstąpienie od wykonania, również w formie „wstrzymania wykonania”, uzasadnione być powinno bardzo ważkimi, wyjątkowymi wręcz względami. Samo złożenie kasacji nie może stać się „pretekstem” do wstrzymania wykonania prawomocnego orzeczenia; skarga kasacyjna mogłaby wówczas być wykorzystywana w instrumentalny sposób li tylko w celu „odroczenia” wykonania orzeczenia.

W nie publikowanym postanowieniu z 28 marca 1996 r., V KZ 2/96, Sąd Najwyższy wskazał natomiast, iż:

8) „Zakres kontroli formalnej, do której uprawniony jest sąd odwoławczy, został wyraźnie w art. 467 § 2 k.p.k. oznaczony. W przepisie tym wymienione bowiem zostały wszystkie normy określające warunki dopuszczalności kasacji wnoszonych przez stronę od orzeczeń sądów odwoławczych wydanych po 31 grudnia 1995 r.”.

Tym samym SN dał wyraz temu, że formalnym warunkiem dopuszczalności kasacji jest „wymienienie uchybień wskazanych w art. 463a § 1”, nie ma natomiast takiego charakteru wyrażone w art. 463a § 2 wymaganie „wykazania, na czym polega zarzucone uchybienie i wpływu uchybienia na treść orzeczenia”. Uważam ten pogląd za słuszny. Ocena, czy skarżący spełnił wymagania określone w art. 463a § 2 k.p.k. tyczy bowiem meritum sprawy, a zatem może być dokonana dopiero po rozpoznaniu kasacji, należy wyłącznie do kompetencji sądu kasacyjnego, a nie do składu dokonującego wstępnej kontroli dopuszczalności kasacji<sup>9</sup>.

Z problematyki „pozakasacyjnej” warto zasygnalizować, iż odmawiając – w myśl zasady *clara non sunt interpretanda* – odpowiedzi na pytanie prawne: „Czy w sprawie o wykroczenie, przekazanej sądowi do rozpoznania w oparciu o przepisy art. 86 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, dopuszczalne jest zastosowanie przez sąd tymczasowego aresztowania wobec obwinionego, co do którego zachodzą przesłanki z art. 217 § 1 lub 2 k.p.k.”, Sąd Najwyższy w postanowieniu z 12 marca 1996 r., I KZP 1/96, kategorycznie stwierdził, iż:

9) „Brzmienie art. 209 k.p.k., dotyczące stosowania w ogóle wszystkich środków zapobiegawczych, wyraźnie odnosi się tylko do przestępstw, a nie do wykroczeń”, zaś „...w rozdziale 46 k.p.k., regulującym postępowanie sądowe co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia, brak jest jakiegokolwiek przepisu, który jako *lex specialis* mógłby stanowić podstawę do ewentualnego odstąpienia od tej zasady lub przynajmniej do powzięcia wątpliwości w tym zakresie”<sup>10</sup>.

Niezbędne jest też zwrócenie uwagi na uchwałę składu siedmiu sędziów z 8 lutego 1996 r., I KZP 37/95 (skierowana do publikacji), w której Sąd Najwyższy wskazał, iż:

10) „Skazanemu, wobec którego – w wyniku rewizji nadzwyczajnej (kasacji) – stwierdzono niesłuszność zarządzenia wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności, nie przysługuje na podstawie art. 487 § 1 k.p.k. od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę lub zadośćuczynienie za doznaną krzywdę,

wynikłe z wykonania względem niego w całości lub w części kary, której nie powinien być odbyć”.

Ewentualnym zwolennikom traktowania układu procesowego, o jakim mowa w treści powyższego orzeczenia, jako sytuacji analogicznej do przewidzianych w art. 487 k.p.k., wypada zwrócić uwagę na ten fragment uzasadnienia uchwały, w którym SN stwierdza, iż „... błąd wymiaru sprawiedliwości nie polegał tu więc na niesłusznym skazaniu oskarżonego, ale na niesłusznym wykonaniu prawidłowo orzeczonej kary, co wcale nie jest podobne do niesłusznego skazania”.

Ponieważ ocena dowodów stanowi centralne zagadnienie każdego procesu karnego przypomnienia wymagają wskazania, zawarte w niepublikowanym wyroku składu siedmiu sędziów z 11 stycznia 1996 r., II KRN 178/95:

11) „Fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach tylko jednego świadka, nawet w sytuacji nieprzyznania się oskarżonego do winy, sam przez się nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie.

Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania, podobnie zresztą jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań li tylko w zależności od zajmowanej pozycji społecznej świadka, czy też od pełnionej przez niego funkcji publicznej. Rzecz jednak w tym, że tego rodzaju „jedyny” dowód nie może stać w sprzeczności z innymi dowodami, które nie mają wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, stanowią jednak podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów zdarzenia”.

### Przypisy:

<sup>1</sup> Por. wyroki SN z 13 stycznia 1970 r., V KRN 402/69, OSNKW 1970, z. 4-5, poz. 37, z 14 stycznia 1970 r., III KR 185/69, OSPiKA 1971, z. 7-8, poz. 163, z 29 stycznia 1970 r., Rw 1747/69, OSNKW 1970, z. 4-5, poz. 38, z 26 czerwca 1970 r., III KR 85/70, RPEiS 1971, z. 2, s. 299, z 6 lipca 1970 r., III KR 102/70, OSNKW 1970, z. 10, poz. 118 oraz postanowienie SN z 25 lutego 1971 r., VI KZP 18/70, OSNPG 1971, z. 6, poz. 77. W piśmiennictwie ostatnio zaś W. Wróbel: *Z zagadnień retroaktywności prawa karnego*, „Przegląd Sądowy” 1993, z. 4; tamże dalsza literatura.

<sup>2</sup> Zob. W. Bojarski: *W sprawie ustawy względniejszej*, „Nowe Prawo” 1971, z. 5; także wyrok SN z 8 czerwca 1970 r., III KR 88/70, OSNPG 1970, z. 7–8, poz. 86.

<sup>3</sup> Por. z uchwałą Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 1993 r., OTK 1993, cz. II, s. 471, w której stwierdzono, że fałszywe oświadczenia mogą być penalizowane, jeśli stanowi o tym wyraźnie przepis, przy czym najczęściej osoba składająca oświadczenie powinna być uprzedzona o zagrożeniu karą w wypadku złożenia oświadczenia fałszywego.

<sup>4</sup> OSNKW 1975, z. 3–4, poz. 33.

<sup>5</sup> OSNKW 1972, z. 5, poz. 77.

<sup>6</sup> OSNKW 1995, z. 3–4, poz. 18; Zob. jednakże krytyczną głosę K. Postulskiego w „Przeglądzie Sądowym”, 1996, z. 2, s. 85 i n.

<sup>7</sup> Zob. Z. Doda, J. Grajewski, A. Murzynowski: *Kasacja w postępowaniu karnym (krótki komentarz)*, PiP 1996, z. 1, s. 53.

<sup>8</sup> Por. ze stanowiskiem SN przy określaniu prawidłowego trybu pobierania zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego, zaprezentowanym w uchwale z 29 września 1989 r., V KZP 23/89, „Informacja Prawnicza” 1989, z. 10–12, poz. 20.

<sup>9</sup> Tak też, moim zdaniem prawidłowo, Z. Doda i współautorzy, op. cit., s. 44 oraz S. Waltoś: *Nowa kasacja w procesie karnym*, „Palestra” 1996, z. 1–2, s. 23. Odmienne – i jak sądzę niesłusznie – W. Grzeszczyk (w:) *Kasacja w procesie karnym*, Warszawa 1996, s. 77–78 i s. 106.

<sup>10</sup> W kwestii niedopuszczalności stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu sądowym co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia również jednoznaczne jest stanowisko doktryny zob. Z. Gostyński: *Postępowanie sądowe co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 1976, s. 155; S. Waltoś: *Postępowanie szczególne w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 331; *Polski proces karny*, pod red. Z. Kegela, t. II, Warszawa 1988, s. 215.